

Katecheza XV - Chleb, hostia



Od najmłodszych lat wychowani w wierze katolickiej powtarzamy w codziennej modlitwie: *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*. Jednocześnie wiemy, jak wiele pracy i potu wymaga zdobycie tego chleba. Stąd przysłowie - *"Ciężko pracować trzeba na kawałek chleba"*. Dramatem życia osobistego i rodzinnego jest brak pracy a co za tym idzie także często i chleba. Najbardziej cierpią z tego powodu wygłodniałe dzieci żyjące na wszystkich kontynentach świata. Głód jest czymś strasznym i dlatego w duchu wiary śpiewamy – od głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie.

Podczas Mszy św. kapłan unosząc nad ołtarzem patenę z hostią wypowiada słowa: *Błogosławiony jesteś Panie Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy, chleb owoc ziemi i pracy rąk ludzkich, Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia*. Ten chleb jest darem Boga i jest życiem człowieka.



www.diecezja.radom.pl (A.D.2011)

Hostia jest niekwaszonym chlebem wypiekany z mąki pszennej ozdobiona najczęściej krzyżem lub innymi motywami religijnymi. Używanie chleba praśnego we Mszy św. sięga przełomu IX i X wieku. W pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa Eucharystia sprawowana była na codziennym kwaszonym chlebie. Owa zmiana podyktowana była powrotem do źródeł, do wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, gdzie Chrystus użył żydowskiej macy, która była niekwaszonym chlebem. Ją to połamał i dał swoim uczniom mówiąc – *berźcie i jedźcie to jest Ciało Moje*.

Zatroskani o chleb dnia powszedniego nie możemy zapomnieć o innym chlebie, który daje życie wieczne. Chrystus mówi do swoich słuchaczy:

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Możesz dać wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Każdy z nas będąc uczestnikiem Mszy św. karmi się Chlebem dającym życie. To Bóg w osobie swojego Syna daje siebie samego, ofiaruje swoje Ciało za nas i dla nas. Jest nam to potrzebne w tej ziemskiej pielgrzymce ku zjednoczeniu z Bogiem w Jego królestwie. Chrystus uświadamia nam ponadczasową wartość tego chleba: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.* (J 6, 51) W ten sposób Jezus objawia się jako chleb życia, który Ojciec przedwieczny daje ludziom. Papież Jan Paweł II w encyklice ECCLESIA DE EUCHARISTIA napisał, że Kościół żyje dzięki Eucharystii. Oznacza to, że chleb, który staje się Ciałem Jezusa pozostaje dla nas źródłem życia Bożego jak również umocnieniem w wierze. Nie możemy być głodnymi. Mamy pragnąć tego chleba.

Ucniowie z Emaus poznali Chrystusa po łamaniu chleba. Do tego momentu ich oczy były jakby na uwięzi. Mówił do nich, szedł obok, lecz prawdę poznali przy chlebie - prawdę Zmartwychwstania. I my poznajemy Pana trwając jednomyślnie na modlitwie i łamaniu chleba, jak pierwsi chrześcijanie. Doświadczamy cudu, który jest wielką tajemnicą naszej wiary, w którym chleb staje się Ciałem Zbawiciela. Jesteśmy obecni w wieczniku i uczestnicząc po raz kolejny w wydarzeniu Ostatniej Wieczerzy śpiewamy: *Panie dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła, bo Tyś do końca nas umiłował*.

A kiedy spożyjemy Chleb z nieba pomódlmy się słowami św. O. Pio: **Racz pozostać ze mną Jezu, ponieważ ta noc życia jest tak bardzo pełna niebezpieczeństw i dlatego tak bardzo potrzebuję Ciebie. Racz udzielić mi tej łaski, abym – jak Twój ucniowie mógł poznać Cię „przy łamaniu chleba”. Racz sprawić, o mój Jezu, by to zjednoczenie eucharystyczne mogło być światłem, które rozproszy ciemności..., siłą podtrzymującą mnie..., i uświęcającą moją duszę i moje ciało.**